

MICHAŁ JERZY ZACHARIAS

## POWOŁANIE KOMINFORMU w 1947 r. PRZYCZYNY, PRZEBIEG, SKUTKI

Problematyka Kominformu nie została wszechstronnie przedstawiona w polskiej literaturze naukowej. Dysponujemy jedynie krótkimi i ogólnikowymi wzmiankami o powołaniu Biura Informacyjnego oraz pracami dotyczącymi wpływu tej instytucji na bieg życia politycznego w Polsce, w szczególności zaś — na walkę w łonie PPR, związaną m.in. z wykluczeniem Władysława Gomułki i jego zwolenników<sup>1</sup>. W szczególności brakuje prac poświęconych wpływowi polityki, związanej z powołaniem Kominformu, na zmianę taktyki międzynarodowego ruchu komunistycznego, i na ściślejsze niż dotychczas, podporządkowanie Europy Środkowo-Wschodniej dominacji Związku Sowieckiego. Prezentowany artykuł jest próbą wypełnienia istniejącej luki.

Przyczyny, które spowodowały powołanie Biura Informacyjnego są różnorodne. Należy je wiązać przede wszystkim z wewnętrzną i zewnętrzną polityką Stalina, sytuacją międzynarodową po zakończeniu drugiej wojny światowej i rywalizacją sowiecko-amerykańską.

Charakterystycznym rysem polityki wewnętrznej Kremla po zakończeniu drugiej wojny światowej było narzucanie społeczeństwu sowieckiemu przekonania, że pewne, nieznaczne rozluźnienie systemu, powstałe po ataku Niemiec, widoczne choćby w odwołaniu się do patriotyzmu rosyjskiego i zmianie stosunku do cerkwi, ma charakter przejściowy i że dalszych zmian w tym kierunku nie należy się spodziewać. Związek Sowiecki nadal miał być państwem totalitarnym, pozbawionym miejsca na samorządne, niezależne od władzy inicjatywy i poczynania społeczne. Sowieccy politycy podkreślali, że priorytety polityczne i gospodarczo-społeczne oraz metody rządzenia, stosowane w latach trzydziestych będą w pełni realizowane. Taka postawa uzewnętrzniała się nawet w retoryce publicznych wystąpień Stalina. Zwroty nawiązujące do rosyjskiego patriotyzmu i rosyjskiej tradycji, często stosowane w czasie wojny, stopniowo były zastępowane komunistycznymi. I tak, w przemówieniu „wyborczym”, z 9 lutego 1946 r., Stalin zwracał się już nie do „braci i sióstr”, lecz do „towarzyszy”. Równocześnie porzucał sugestię, że wojnę wygrał naród rosyjski, dając do zrozumienia, że było to możliwe dzięki „radzieckiemu ustrojowi społecznemu (...), radzieckiemu ustrojowi politycznemu (...), radzieckim siłom zbrojnym”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Zob. B. Brzeziński, *Wpływ Biura Informacyjnego na politykę PPR*, [w:] *Problemy rozwoju socjalizmu w PRL. 40-lecie Polskiej Partii Robotniczej*. Materiały sesji 5–6 stycznia 1982 r., nr 2, Warszawa 1982; tenże, *Gomułka a Kominform*, «Życie Literackie» nr 4/1563, 7 III 1982, s. 1; J. Ptasński, *Pierwszy z trzech zwrotów, czyli rzecz o Władysławie Gomułce*, Warszawa 1983, s. 81 n.; A. Koryn, *Rumunia w polityce wielkich mocarstw 1944–1947*, Wrocław 1983, s. 286–287; A. Werblan, *Władysław Gomułka, Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988, s. 503 n.; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 352–356.

<sup>2</sup> J. Stalin, *Przemówienie na zebraniu przedwyborczym wyborów stalinowskiego okręgu wyborczego m. Moskwy, 9 lutego 1946 r.*, Moskwa 1946, s. 1, 9–11 (chodzi o „wybory” do Rady Najwyższej ZSRR). Stalin dobrze zdawał sobie sprawę z właściwych motywów postawy Rosjan w czasie wojny z Niemcami. W jednej z rozmów z ambasadorem Stanów

We wspomnianym przemówieniu Stalin pochwalał zalety kolektywnego systemu uprawy roli oraz mówił o potrzebie trzykrotnego, w stosunku do okresu przedwojennego, powiększenia produkcji przemysłowej. Miał na myśli przede wszystkim zwiększenie produkcji surowki żelaza, stali oraz wydobycia węgla i ropy naftowej. „Możemy uważać — twierdził — że tylko wtedy ojczyzna nasza będzie zabezpieczona przed możliwymi niespodziankami”<sup>3</sup>.

To ostatnie stwierdzenie niewątpliwie było aluzją do potrzeby przygotowań wojennych. W poprzedniej części przemówienia Stalin dawał bowiem do zrozumienia, że wojny będą istniały tak długo, jak długo będzie istniał system kapitalistyczny<sup>4</sup>.

Totalitarnej konsolidacji Związku Sowieckiego towarzyszyło uszczelnianie i odcinanie państwa od świata. Służyły temu różne pociągnięcia, m.in. ustawa z lutego 1947 r., zabraniająca obywatelom sowieckim zawierania małżeństw z obcokrajowcami, a w jeszcze większym stopniu — prześladowanie tych, którzy w czasie wojny mieli jakiegokolwiek kontakty z zagranicą oraz zwalczanie „kosmopolityzmu” i nowatorskich prądów w kulturze, sztuce i nauce. W walce z tymi tendencjami wstąpił się przede wszystkim sekretarz KC WKP/b Andriej Żdanow<sup>5</sup>.

Szczególną cechą polityki Stalina po zakończeniu wojny było ograniczanie roli wojska. Opromienione sławą w walce z Niemcami, było podejrzewane o zamiary podkopania pozycji partii i Stalina osobiście. Podejrzenia te stały się głównym powodem degradacji marszałka Gieorgija Żukowa. Kończył on wojnę jako zastępca Stalina na stanowisku naczelnego wodza sił zbrojnych, dowódcy Sowieckich Wojsk Okupacyjnych w Niemczech i przedstawiciela Związku Sowieckiego w Sojuszniczej Radzie Kontroli. W 1946 r. został zdegradowany do stanowiska dowódcy Odeskiego, a następnie Uralskiego Okręgu Wojskowego. W ten sposób Stalin pozbawiał rzeczywistego wpływu popularnego i zasłużonego dowódcy. Podobnie jak przed napadem Niemiec na Związek Sowiecki armia miała być powolnym narzędziem polityki Stalina<sup>6</sup>.

Takiej polityce wewnętrznej towarzyszyła zmiana akcentów w polityce zagranicznej Związku Sowieckiego. Kremlowscy przywódcy coraz częściej mówili o podstawowych różnicach między światem socjalistycznym i kapitalistycznym. Było to widoczne zarówno w przemówieniu Stalina z 9 lutego 1946 r., mówiącego o wyższości systemu sowieckiego i rozdarciu świata kapitalistycznego, jak i w przemówieniu Żdanowa z okazji kolejnej rocznicy październikowego przewrotu, wygłoszonym 6 listopada 1946 r. Żdanow potępiał stanowisko mocarstw anglosaskich wobec Związku Sowieckiego i jego polityki w Europie Środkowo-Wschodniej, mówił o „reakcyjnych kołach” w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oraz używał sformułowań typu „Związek Sowiecki jako kierownicza siła krajów demokratycznych”, „ZSRR — straż przednia ruchu demokratycznego”. W jego wystąpieniu wyraźnie rysowała się wizja świata podzielonego na dwa wrogie obozy, z „postępowym” Związkiem Sowieckim na czele jednego z nich<sup>7</sup>.

Zjednoczonych w Moskwie Williamem Averellem Harrimanem oświadczył: „Oni (tj. Rosjanie — M.J.Z.) nie walczą dla nas. Oni walczą za Matiuszkę Rosję”, zob. J. B. Starobine, *Origins of the Cold War: the Communist Dimension*, [w:] «Foreign Affairs» July 1969, s. 685. W czasie wizyty jugosłowiańskich komunistów w Moskwie w 1944 r. Milovan Đilas zauważył, „że Stalin posługiwał się terminem Rosja, a nie Związek Sowiecki, co znaczyło, że nie tylko podsycił nacjonalizm rosyjski, ale i sam się nim przejmował i utożsamiał się z nim”, M. Đilas, *Rozmowy ze Stalinem*, Paryż 1962, s. 51. Wydaje się, że jugosłowiański polityk zbyt dosłownie potraktował ówczesną retorykę Stalina, nie dostrzegając jej aspektu taktycznego. Pomijając przejściowe określenia z czasów wojny, można by raczej powiedzieć, że „nacjonalizm” Stalina miał charakter nie tyle rosyjski co sowiecki.

<sup>3</sup> J. Stalin, *Przemówienie na zebraniu przedwyborczym*, s. 18, 21.

<sup>4</sup> Tamże, s. 6.

<sup>5</sup> M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, t. 2, Wrocław 1989, s. 153 n.; J. Smaga, *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917–1991*, Kraków 1992, s. 184 n.

<sup>6</sup> A. Bullock, *Hitler i Stalin. Żywy równoległy*, t. 2, Warszawa 1994, s. 375–376.

Wkrótce po zakończeniu wojny Związek Sowiecki umiejętnie rozszerzał swoje wpływy na arenie międzynarodowej. Sprzyjały mu pacyfistyczne nastroje i wyraźna sympatia do komunizmu znaczącej części społeczeństw europejskich, głównie zachodnich, a przede wszystkim — ustępliwa polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W tych okolicznościach Moskwa uzależniała od siebie Europę Środkowo-Wschodnią, łącznie z własną strefą okupacyjną w Niemczech oraz Jugosławią i Albanią. Tamtejsze partie komunistyczne uzyskiwały coraz większą przewagę w walce o władzę. W niektórych krajach — np. w Polsce i Jugosławii — można było w niej dostrzec wyraźne znamiona wojny domowej. W pełni wystąpiła ona w Grecji, a przede wszystkim — na przeciwległym krańcu globu, tj. w Chinach, gdzie komuniści spychali swoich przeciwników — zwolenników Kuomintangu — do rozpaczliwej obrony.

Wpływy komunistyczne, aczkolwiek w innej formie, uwidoczniły się także w Europie Zachodniej, głównie we Francji i Włoszech. Partie komunistyczne w tych krajach, wzmocnione w okresie walki z okupantami w czasie wojny, liczące setki tysięcy, a nawet miliony członków<sup>8</sup>, zwiększały swoje wpływy na drodze walki parlamentarnej. W wyborach w październiku 1945 r. we Francji komuniści zdobyli najwięcej, bo 27% mandatów i stali się partią współrządzającą. Podobne zjawisko miało miejsce we Włoszech, gdzie komuniści od lata 1945 r. byli członkami koalicji rządzącej. W pierwszych wyborach parlamentarnych po wojnie, w czerwcu 1946 r. zdobyli 19% mandatów, stając się trzecią, pod względem wpływów, partią w swym kraju (po chrześcijańskich demokratkach i socjalistach).

Tej potężnej, antykapitalistycznej ofensywie na świecie sprzyjały także ruchy narodowo-wyzwoleńcze w krajach skolonizowanych, głównie w Indiach, Indochinach, Indonezji, Birnie, Korei i na Filipinach. Osłabiały one przede wszystkim dotychczasowe, tradycyjne mocarstwa kolonialne z Wielką Brytanią i Francją na czele, sprzyjały zaś — w globalnej skali — interesom Związku Sowieckiego. Wkrótce po zakończeniu wojny władze tego mocarstwa myślały o zdobyciu wpływów na Bliskim Wschodzie, w Afryce Północnej i w rejonie cieśnin śródziemnomorskich. Godziło to przede wszystkim w interesy Turcji, która w myśl żądań Moskwy miała wyrazić zgodę na utworzenie baz sowieckich w cieśninie Bosfor i zrzeczenie się swych prowincji granicznych — Karsu i Ardahanu<sup>9</sup>.

Taka sytuacja, równoznaczna z niebywałym wzrostem wpływów Kremla i komunizmu na świecie, stawiała pod znakiem zapytania powodzenie ówczesnej polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Dojrzało tam przekonanie, że dotychczasowe ustępstwa nie zaspokoją apetytu sowieckiego dyktatora i że same negocjacje z Moskwą przyniosą jedynie dalsze porażki dyplomatyczne. W obu tych państwach myślano więc o potrzebie wprowadzenia zmian w polityce wobec Kremla.

Symptomem tego przekonania stało się stanowisko amerykańskiego chargé d'affaires w Moskwie George'a Kennana. W tzw. „długim telegramie” wysłanym do Waszyngtonu 22 lutego 1946 r.<sup>10</sup> Kennan krytykował politykę Stanów Zjednoczonych wobec Moskwy. Stwierdził, że postawa sowiecka wynika „z linii nie opartej na żadnej obiektywnej analizie sytuacji poza granicami Rosji”. Jest rezultatem „podstawowych rosyjskich potrzeb wewnętrznych, które istniały przed ostatnią wojną i istnieją dzisiaj”. Bolszewicy czują się zagrożeni przez kapitalistyczne otoczenie, a równocześnie, zgodnie z marksistowskim stylem myślenia uwa-

<sup>7</sup> Z. Brzeziński, *Jedność czy konflikty*, Londyn 1964, s. 38.

<sup>8</sup> W 1946 r. Włoska Partia Komunistyczna miała ok. 2 mln członków, a Francuska — ok. 1 mln, zob. F. Claudin, *The Communist Movement. From Comintern to Cominform*, London 1975, s. 308; A. Bullock, *Hitler i Stalin*, t. 2, s. 392.

<sup>9</sup> A. Bullock, *Hitler i Stalin*, t. 2, s. 384.

<sup>10</sup> *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers* (cyt. nast. FRUS), 1946, vol. VI, *Eastern Europe: The Soviet Union*, Washington 1969, s. 696–709.

żają, że system kapitalistyczny podlega wewnętrznemu rozkładowi. Kennan dawał do zrozumienia, że są gotowi przyspieszyć ów rozkład własną, agresywną polityką. Nie powstrzymują ich żadne dyplomatyczne układy i negocjacje. Może to sprawić tylko „logika siły” przeciwnika, jego zdecydowane przeciwdziałanie. Jest ono możliwe ze względu na przewagę potencjału świata zachodniego. Jeśli społeczeństwa zachodnie, głównie amerykańskie, zachowają „zdrowie i moc”, jeśli Amerykanie pozytywnie rozwiążą swoje problemy społeczne, to odniosą „dyplomatyczne zwycięstwo nad Moskwą”, ponieważ „światowy komunizm jest jak jadłowity pasożyt, który odżywia się jedynie zakażoną tkanką”<sup>11</sup>.

O konieczności zmiany w polityce wobec Kremla mówił także były premier Wielkiej Brytanii, Winston S. Churchill. W przemówieniu wygłoszonym na amerykańskim uniwersytecie Fulton w stanie Missouri 6 marca 1946 r., Churchill mówił o „żelaznej kurtynie” w odniesieniu do granicy obszarów znajdujących się w sferze wpływów Związku Sowieckiego. Zachęcał oba mocarstwa anglosaskie do ścisłej współpracy. Głosił, że tylko jedność, siła i stanowczość tych państw może pohamować Moskwę<sup>12</sup>. Jego poglądy przypominały wiec poglądy Kennana.

Swoje koncepcje Kennan rozwinął i sprecyzował w anonimowym artykule, opublikowanym w «Foreign Affairs» w lipcu 1947 r.<sup>13</sup>. „Głównym celem każdej polityki Stanów Zjednoczonych wobec Związku Sowieckiego — pisał — musi być długotrwałe, cierpliwe, ale zdecydowane i czujne powstrzymywanie rosyjskich tendencji ekspansywnych”. Jego zdaniem sowiecka presja na wolne instytucje Zachodu może być powstrzymana „przez zręczne i czujne zastosowanie przeciwdziałania siłą” w różnych częściach świata, ważnych z punktu widzenia politycznego i geograficznego<sup>14</sup>. Ostatecznym, choć niedopowiedzianym celem Stanów Zjednoczonych miało być nie tyle odebranie Moskwie dotychczasowych zdobyczy, co powstrzymanie jej dalszej ekspansji. Stąd strategia ta zyskała miano „powstrzymywania” (containment)<sup>15</sup>.

Powstrzymanie sowieckiej ekspansji miało się dokonać dzięki przywróceniu równowagi sił w Europie i na świecie. Zdaniem Kennana została ona zachwiana w wyniku drugiej wojny światowej, która przyniosła zniszczenie potęgi Niemiec, Włoch i Japonii oraz osłabienie Wielkiej Brytanii i Chin. W rezultacie powstała swoista próżnia, którą stara się wypełnić Związek Sowiecki. Stąd Kennan był zwolennikiem gospodarczej i militarnej odbudowy świata zachodniego, w tym niedawnych wrogów Anglosasów — Niemiec i Japonii<sup>16</sup>.

Jak zauważa Adam B. Ułam, formuła „powstrzymywania” osłabiała i spychała na plan dalszy dotychczasową taktykę, stosowaną podczas wojny i mającą na celu utworzenie nowego porządku światowego poprzez bezpośrednie negocjacje z Moskwą. W ramach „powstrzymy-

<sup>11</sup> Cytaty za P. Grudziński, *Teologia bomby. Narodziny systemu nuklearnego odstraszania 1939–1953*, t. 2, *Nuklearny pokój 1945–1949*, Warszawa 1988, s. 164–165.

<sup>12</sup> A. B. Ułam, *The Rivals. America and Russia Since World War Two*, London 1973, s. 117. Nie była to pierwsza wypowiedź Churchilla o „żelaznej kurtynie”. Pisał o niej już 4 dni po niemieckiej kapitulacji do prezydenta Trumana, w odniesieniu do tych samych obszarów, F. Claudin, *The Communist Movement*, s. 433.

<sup>13</sup> X (G. F. Kennan), *The Sources of Soviet Conduct*, «Foreign Affairs», July 1947, s. 566–582.

<sup>14</sup> Tamże, s. 575–576.

<sup>15</sup> Zdaniem J. L. Gaddisa, twórcy amerykańskiej polityki zagranicznej od czasu powstania doktryny „powstrzymywania” traktowali Związek Sowiecki nie tyle jako sojusznika, z którym Stany Zjednoczone utrzymują ozięble stosunki (estranged ally), „lecz jako potencjalnego wroga, którego żywotne interesy nie mogą być uznane bez zagrożenia interesów Stanów Zjednoczonych”. J. L. Gaddis, *The United States and the Origins of the Cold War 1941–1947*, New York 1972, s. 284. Wydaje się, że jest to opinia nieściśła. Nie można jej bowiem odnieść do tej części „żywotnych interesów” Związku Sowieckiego, które były związane z dominacją tego państwa w Europie Środkowo-Wschodniej. W zasadzie Amerykanie byli gotowi się z nią pogodzić.

<sup>16</sup> W ten sposób Kennan ujmował powyższe zagadnienia w analizie sytuacji międzynarodowej, sporządzonej w październiku 1947 r., zob. W. D. Miscamble, *George F. Kennan and the Making of American Policy 1947–1950*, Princeton, New Jersey 1992, s. 73–74.

wania” nie odrzucano ich, ale główną bronią miały być zasady zawarte właśnie w tej doktrynie. Miały one umożliwić „stworzenie globalnego otoczenia, zmuszającego Rosjan do porzucenia prób wykorzystania ekonomicznej słabości i społecznej anarchii” w różnych częściach świata. Zawiedzeni w oczekiwaniach, iż kryzys ekonomiczny doprowadzi do załamania kapitalistycznego świata, sowieccy przywódcy zostaliby zmuszeni do przyjęcia taktyki negocjacyjnej stosowanej w „dobrej wierze”<sup>17</sup>. Doktryna „powstrzymywania” nie miała więc na celu pozabawienie Związku Sowieckiego pozycji światowego mocarstwa, lecz wymuszenie na nim stosowania tych zasad postępowania na arenie międzynarodowej, które dominowały wówczas w świecie zachodnim.

Politykę „powstrzymywania” zaczęto stosować głównie w odniesieniu do tych obszarów, które miały żywotne znaczenie dla mocarstw anglosaskich. Na początku 1947 r. Wielka Brytania uznała, że nie będzie w stanie wypełniać swych funkcji ochronnych w stosunku do Grecji i Turcji. Stąd 21 lutego Brytyjczycy zwrócili się do Departamentu Stanu z pytaniem, czy Stany Zjednoczone byłyby gotowe przejąć ich zobowiązania w odniesieniu do tych krajów. Obawiając się powstania próżni, którą z łatwością mógłby wypełnić Związek Sowiecki, prezydent Harry Truman zwrócił się 12 marca do Kongresu z wnioskiem o udzielenie mu pełnomocnictw w sprawach dotyczących pomocy finansowej i „przydziału personelu” dla Grecji i Turcji. Swoje postępowanie motywował argumentami o charakterze ideologicznym, przede wszystkim chęcią udzielenia „pomocy wolnym ludziom w zachowaniu wolnych instytucji i nienaruszalności granic państwa w obliczu agresywnych poczynań ruchów, zmierzających do narzucenia im rządów totalitarnych”<sup>18</sup>. Stanowisko prezydenta oznaczało istotną zmianę w polityce Stanów Zjednoczonych i przechodziło do historii pod nazwą Doktryny Trumana.

Obszarem, który miał olbrzymie znaczenie dla Stanów Zjednoczonych, była Europa Zachodnia. W Waszyngtonie zdawano sobie sprawę, że pogrążona w powojennym kryzysie i chaosie może ona stać się łupem, używając słów Kennana, „jadowitego pasożyta”. Uważano, że gospodarcze „załamanie we Francji albo w Niemczech z towarzyszącym mu prawdopodobnie kryzysem politycznym i wzrostem wpływów komunistycznych poważnie zagroziłoby amerykańskim celom w Europie i na świecie”. Stwierdzano, że „największe zagrożenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych kryje się w możliwości załamania się Europy Zachodniej i wynikającego z niego dojścia do władzy elementów komunistycznych”. Wyrażano przekonanie, że sytuację tę wykorzystałaby Moskwa, i to nie tyle nawet na drodze działań wojennych, co w rezultacie nakładania się ekspansji politycznej na wzrost wpływów lokalnych partii komunistycznych<sup>19</sup>. Zdaniem Kennana wielkie wpływy komunistów we Francji i Włoszech umożliwiały im walkę z przekonaniem o możliwości demokratycznej, niekomunistycznej drogi rozwoju tych krajów<sup>20</sup>. Stąd Stany Zjednoczone zmierzały do wyeliminowania wpływów komunistycznych na Zachodzie. Pod wpływem nowej linii polityki amerykańskiej partie komunistyczne zostały odsunięte od współpracy z innymi partiami: w Belgii 19 marca, we Francji 5 maja i we Włoszech 30 maja 1947 r.<sup>21</sup> Ostatecznie, mając gwarancje, że komuniści zachodni zostaną pozbawieni możliwości bezpośredniego przeciwdziałania polityce amerykańskiej, której punktem ciężkości była Europa Zachodnia, sekretarz stanu George

<sup>17</sup> A. B. Ulam, *The Rivals*, s. 121.

<sup>18</sup> A. Bullock, *Hitler i Stalin*, t. 2, s. 385.

<sup>19</sup> P. Grudziński, *Teologia bomby*, t. 2, s. 168–169.

<sup>20</sup> P. Petruf, *Marshallov plán*, Bratislava 1993, s. 72.

<sup>21</sup> J. Fauvet, *Histoire du parti communiste français*, t. 2, *Ving-cinq ans des drames 1939–1965. En collaboration avec Alain Duhamel*, Paris 1965, s. 197; *Histoire du parti communiste français (manuel)*, Paris 1964, s. 501; F. Claudin, *The Communist Movement*, s. 341–342.

Marshall przedstawił 5 czerwca 1947 r. na uniwersytecie harwardzkim swój słynny plan odbudowy gospodarczej Europy w oparciu o kapitał amerykański<sup>22</sup>.

Doktryna Trumana i Plan Marshalla były oczywistym wyzwaniem dla polityki sowieckiej. Stawiały ją w nowej sytuacji. Bezpośrednio nic nie mówiły o Związku Sowieckim jako przeciwniku, ale dla nikogo nie było tajemnicą, że Stany Zjednoczone i ich sojusznicy uważają, iż Moskwa żywi ambicje ekspansywne, którym trzeba się przeciwstawić i że bezpośrednio negocjacje, które okazały się bezowocne, muszą być zastąpione przez aktywną politykę Stanów Zjednoczonych<sup>23</sup>. Sytuacji nie zmieniał fakt, że Związek Sowiecki i jego satelici zostali zaproszeni do udziału w realizacji Planu Marshalla. Jego twórcy mogli przypuszczać, że państwa te nie przyjmą zaproszenia. Zdaniem Kennana, „gdyby odpowiedzieli życzliwie, to moglibyśmy wypróbować ich dobrą wolę nalegając, by odnieśli się konstruktywnie do programu (...). Gdyby odmówili (...) moglibyśmy po prostu wykluczyć ich” z planowanego przedsięwzięcia<sup>24</sup>.

Amerykańskie wątpliwości nie były bezpodstawne. Bez względu na chwilowe wahania<sup>25</sup>, strona sowiecka nie mogła nie zauważyć, iż rzeczywista współpraca z państwami zachodnimi zgodnie z regułami przedstawionymi w Planie, zmuszałaby ją do ujawnienia danych dotyczących jej gospodarki, a to stało w sprzeczności z zasadami zamkniętego, sowieckiego systemu ustrojowego<sup>26</sup>. Przyjęcie Planu mogłoby też wyrzucić niepożądany wpływ na państwa satelickie. Niektóre z nich, np. Czechosłowacja i Polska, początkowo wiązały nadzieje z pomocą gospodarczą Stanów Zjednoczonych. 4 lipca rząd Czechosłowacji ustosunkował się pozytywnie do propozycji amerykańskiej, czego nie wykluczała i Polska<sup>27</sup>. Nawet władze Jugosławii, które w tym czasie wykazywały wyjątkową gorliwość w kopiowaniu sowieckich wzorów ustrojowych<sup>28</sup>, sondowały możliwości skorzystania z pomocy gospodarczej Zachodu<sup>29</sup>. Można więc było przypuszczać, iż przyjęcie planu przez Moskwę i jej satelitów stanie się pierwszym krokiem na drodze niepożądanych wpływów zachodnich w Europie Środkowo-Wschodniej, a kto wie, czy także nie destabilizacji i wyjścia tego regionu z sowieckiej kontroli politycznej. Odrzucenie Planu stało się więc celem polityki sowieckiej.

Wkrótce miało się okazać, że Stalinowi zależy także na pogrzebaniu Planu Marshalla. Sowiecki przywódca nie mógł nie dostrzec, że stabilizacja gospodarcza Europy Zachodniej pod skrzydłami Stanów Zjednoczonych utrudni, a może i uniemożliwi realizację jego celów w tej części kontynentu. Na podstawie dostępnych materiałów trudno byłoby orzec, iż były one identyczne z tymi, realizowanymi w Europie Środkowo-Wschodniej. Nie ulega jednak wątpliwości, że gospodarcza i polityczna słabość Europy Zachodniej, a nawet stan pewnej anarchii, panujący w tamtejszych krajach, stwarzały mu najlepsze przesłanki urzeczywistnienia własnych zamierzeń. Dotyczyło to głównie Francji, Włoch a przede wszystkim Niemiec. Sowiecki przywódca był zdecydowanym przeciwnikiem odbudowy i integracji tego kraju z Zachodem na zasadach, wysuwanych przez polityków amerykańskich. Sprzeciwiał się

<sup>22</sup> Tekst przemówienia: F. H. Hartmann, *Basic Documents of International Relations*, New York 1951, s. 283–286; zob. też P. Petruf, *Marshallov plán*, s. 86 n.

<sup>23</sup> A. B. Ulam, *The Rivals*, s. 121.

<sup>24</sup> G. F. Kennan, *Memoirs, 1925–1950*, Boston 1967, s. 342.

<sup>25</sup> M. K. Kamiński, *Polska i Czechosłowacja w polityce Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii 1945–1948*, Warszawa 1991, s. 226.

<sup>26</sup> Por. A. B. Ulam, *The Rivals*, s. 129–130.

<sup>27</sup> M. K. Kamiński, *Polska i Czechosłowacja*, s. 226; H. Bartoszewicz, *Stosunki polityczne ZSRR z państwami Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1988, s. 449–450.

<sup>28</sup> Por. M. J. Zacharias, *System stalinowski w Jugosławii w latach 1944–1949*, «Kwartalnik Historyczny» nr 3 1992, s. 65–94.

<sup>29</sup> Z. Rutyna, *Jugosławia na arenie międzynarodowej 1943–1948*, Warszawa 1981, s. 317–318; H. Bartoszewicz, *Stosunki polityczne*, s. 449–450.

„zmianie, jaka zaszła w polityce Zachodu w stosunku do Niemców”. Polegała ona na tym — głosił — że „walczy się o ich dusze. Budzi się nastroje odwetowe”. Snuje się plany budowy rozmaitych „bizoni” i „trizonii”, z czego „wykluje się separatystyczne państwo niemieckich kapitalistów, wszystkimi więzami związane z amerykańskim i brytyjskim kapitałem”<sup>30</sup>. Stalin obawiał się, że jednym z zasadniczych celów planu jest „przede wszystkim odbudowa gospodarki niemieckiej, głównie w Zagłębiu Ruhry”. Gospodarka ta „ma stać się bazą przemysłową bloku zachodniego”<sup>31</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że perspektywa powstania takiego bloku z wielkim udziałem Niemiec, była główną przyczyną wrogości Stalina wobec Planu Marshalla. Co najmniej od czasów Rapalla polityka sowiecka starała się nie dopuścić do powstania koalicji najsilniejszych państw kapitalistycznych, które mogłyby pokrzyżować zamierzenia sowieckie. W 1947 r. wszystko wskazywało, że polityka ta zawiodła i że władza sowiecka stanie w obliczu koalicji najsilniejszych państw zachodnich. Sytuacja ta mogłaby zdecydowanie osłabić międzynarodową pozycję Związku Sowieckiego, a na polu ideologicznym zaprzeczyc doktrynalnej tezie o słabości, wewnętrznych sprzecznościach i nieuniknionym rozpadzie systemu kapitalistycznego. Stąd na paryskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Związku Sowieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji — która miała miejsce w dniach 27 czerwca–2 lipca 1947 r. przedstawiciel sowiecki Władimir Własow, po pewnych wahaniach, skrytykował i odrzucił planowane przedsięwzięcie. Oświadczył też, że rząd sowiecki „uważa za potrzebne przestrzec rządy Anglii i Francji przed następstwami takiego postępowania, które zmierza nie do zespolenia wysiłków krajów europejskich w dziele ich gospodarczej odbudowy po wojnie, lecz do osiągnięcia zupełnie innych celów, nie mających nic wspólnego z rzeczywistymi interesami narodów Europy”<sup>32</sup>. Miało to być aluzją do polityki Stanów Zjednoczonych, które zgodnie z wykładnią strony sowieckiej dążyły do eksploatacji i podporządkowania sobie nie tylko Europy Zachodniej, ale i całego świata. Stanowisko to stopniowo zaczynało dominować w polityce zagranicznej Związku Sowieckiego. W pierwszym rządzie zaowocowało zmuszeniem satelitów w Europie Środkowo-Wschodniej, głównie Czechosłowacji i Polski, do odmówienia udziału w realizacji amerykańskiego planu<sup>33</sup>.

Zaniepokojona początkiem procesów integracyjnych na Zachodzie, Moskwa zdecydowała się na gwałtowne przeciwdziałanie polityczne i ideologiczne. 18 września 1947 r. na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ przemówił zastępca komisarza spraw zagranicznych Związku Sowieckiego, Andriej Wyszyński. W niezwykle ostrych słowach skrytykował on politykę Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Postawę Waszyngtonu, która najpełniejszy wyraz znalazła we wspomnianej koncepcji powstrzymywania, skomentował jako próbę natychmiastowego wywołania wojny przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Stwierdził, że wojna byłaby „źródłem zysków monopolistów amerykańskich”<sup>34</sup>. Pod ich wpływem władze, instytucje i osobistości amerykańskie — wymienione z nazwiska w tekście przemówienia, m.in. John Foster Dulles — zaczęły już antysowiecką działalność propagan-

<sup>30</sup> H. Różański, *Śladem wspomnień i dokumentów (1943–1948)*, Warszawa 1988, s. 474.

<sup>31</sup> Telegram ambasadora Francji w Pradze Maurice'a Dejeana do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu z 15 VII 1947, [w:] Archives du Ministère des Affaires Étrangères (cyt. nast. AMAE), Paris, Z. Europe 1944–1949, Tschechoslovaquie–URSS, vol. 58, s. 256.

<sup>32</sup> W. M. Mołotow, *O demokratyczne podstawy współpracy międzynarodowej. Oświadczenie na paryskiej naradzie trzech ministrów 2 lipca 1947 r.*, [w:] W. M. Mołotow, *Zagadnienia polityki zagranicznej. Przemówienia i oświadczenia: kwiecień 1945–czerwiec 1948*, Warszawa 1950, s. 362.

<sup>33</sup> M. K. Kamiński, *Polska i Czechosłowacja*, s. 226; H. Bartoszewicz, *Stosunki polityczne*, s. 451–452.

<sup>34</sup> A. Wyszyński, *Przemówienie na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w dniu 18 września 1947 r.*, [w:] A. Wyszyński, *O pokój i przyjaźń narodów. Przemówienie wygłoszone na Sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych we wrześniu i październiku 1947 r.*, Warszawa 1947, s. 25.

dową. Wspierają ją Brytyjczycy, którzy poprzez swego byłego premiera, Winstona S. Churchilla, zachęcają Amerykanów do antysowieckiej krucjaty. Zaciętrzewienie sowieckiego polityka było tak wielkie, że porównał on Churchilla z Hitlerem<sup>35</sup>. Dał do zrozumienia, że w razie potrzeby Związek Sowiecki zgotuje swym nowym przeciwnikom los, który spotkał w czasie wojny Niemcy i ich sojuszników<sup>36</sup>.

Swoją akcję propagandową władze sowieckie prowadziły także za pośrednictwem prasy<sup>37</sup>. Krytykowała ona politykę zagraniczną i różne przejawy życia wewnętrznego w Stanach Zjednoczonych. 20 września 1947 r. w «Litieraturnoj Gazietie» ukazał się artykuł podpisany przez niejakiego Borisa Lieontiewicza Gorbatowa, atakującego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Harry'ego Trumana. Skłoniło to ambasadora amerykańskiego w Moskwie, Waltera Bedell Smitha, do protestu przedstawionego pięć dni później Mołotowowi. Ambasador zwracał w nim uwagę, że to właśnie propaganda III Rzeszy atakowała przywódców państw wrogich w sposób, „w jaki robi to pan Gorbatow w stosunku do państwa przyjaznego i sojusznicznego”<sup>38</sup>.

Do akcji propagandowej zostały włączone związki zawodowe państw zachodnich, głównie Francji i Włoch. W połowie września jeden z czołowych działaczy Confédération Générale du Travail, Benoit Frachon, obiecywał obronę, „z całą siłą, jaką posiadamy, Związku Sowieckiego, kraju, który chce pokoju i broni pokoju na całym świecie”. Inny przedstawiciel tego związku, Louis Saillant, był „więcej niż kiedykolwiek przekonany, że należy coraz więcej rozumieć, kochać i bronić Związek Sowiecki”. W podobnym tonie były formułowane wypowiedzi działaczy komunistycznych i komunizujących związków zawodowych we Włoszech<sup>39</sup>.

W nowej sytuacji międzynarodowej Stalin postanowił podjąć także ideę, omawianą już w 1945 i 1946 r. przez niego samego, Tity i komunistów bułgarskich<sup>40</sup>. Dotyczyła ona możliwości powołania do życia organizacji skupiającej niektóre partie komunistyczne. Sowiecki przywódca wychodził z założenia, że idea ta, nieprzydatna w poprzednim okresie, obecnie może stać się instrumentem walki z amerykańskim „imperializmem”. Nowa organizacja powstała w czasie narady w Szklarskiej Porębie w dniach 22–27 września 1947 r. Wzięli w niej udział: z ramienia Komunistycznej Partii Jugosławii — Edvard Kardelj i Milovan Đilas, Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) — Wyłko Czerwenkow i Władimir Poptomow, Rumuńskiej Partii Komunistycznej — Gheorge Gheorghiu — Dej i Ana Pauker, Węgierskiej Partii Komunistycznej — Mihály Farkas i József Révai, Polskiej Partii Robotniczej — Władysław Gomułka i Hilary Minc, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) — Andriej Żdanow i Gieorgij Malenkow, Francuskiej Partii Komunistycznej —

<sup>35</sup> W swoim oświadczeniu sowiecki polityk zarzucił Churchillowi rzekome rasistowskie nastawienie, przypominające teorię Hitlera. „Pamiętamy wszyscy — stwierdził — że Churchill przeciwstawił Organizacji Narodów Zjednoczonych, zrzeszeniu narodów, mówiących różnymi językami, zrzeszenie narodów, mówiących jedynie językiem angielskim. W ten sposób upodobił się do Hitlera, który rozpoczął «dzieło wzniesienia wojny od ogłoszenia teorii rasowej, od stwierdzenia, że jedynie ludzie używający języka niemieckiego są pełnowartościowym narodem» (Stalin). Obecnie Churchill twierdzi, że jedynie ludzie mówiący po angielsku są pełnowartościowym narodem”, tamże, s. 37.

<sup>36</sup> Tamże, s. 21.

<sup>37</sup> Zob. FRUS 1947, vol. IV, *Eastern Europe: The Soviet Union*, Washington 1972, s. 588–589, 589–590.

<sup>38</sup> Tamże, s. 588 i przyp. 1, s. 588.

<sup>39</sup> Tamże, s. 599.

<sup>40</sup> Zdaniem Dedijera myśl powołania nowej, międzynarodowej organizacji komunistycznej wyszła przede wszystkim od Tity i została przyjęta przez Stalina „z otwartymi rękoma”, zob. V. Dedijer, *Tito Speaks. His Portrait and Struggle with Stalin*, London 1953, s. 300–301; tenże, *Josip Broz Tito. Prispjevki za živiljenepis*, Ljubljana 1972, s. 610–611; podobną opinię wyraził brytyjski historyk S. Clissold, powołując się na informacje w artykule jugosłowiańskiego pisma «Review of International Affairs», Belgrade, May 1955, zob. *Yugoslavia and the Soviet Union 1939–1973. A Documentary Survey*, ed. by S. Clissold, London 1975; o udziale Bułgarów (konkretnie Dymitrowa), a także Togliatiego w rozmowach z 1946 r., dotyczących powołania nowej organizacji pisze B. Brzeziński, *Wpływ Biura Informacyjnego na politykę PPR*, s. 362.

Jacques Duclos i Etienne Fajon, Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Rudolf Slánský i Stefan Baštovansky oraz Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo i Eugenio Reale<sup>41</sup>.

Mała liczba partii uczestniczących w naradzie świadczy, że Stalin nie chciał nawiązywać do dawnych wzorów organizacyjnych Kominternu. Nową organizację zamierzał budować jedynie z tych partii europejskich, które miały największe znaczenie w walce z nowopowstającym blokiem na Zachodzie. Jest rzeczą charakterystyczną, że do Szklarskiej Poręby wezwał przede wszystkim partie komunistyczne krajów środkowo-europejskich, zdominowanych przez Moskwę. Chodzi tu o Polskę i Czechosłowację, i państwa, które na początku październikowych rozmów w Moskwie w 1944 r. w zasadzie zostały uznane za część składową sowieckiej sfery wpływów przez Churchilla (Rumunia i Bułgaria) lub usytuowane przez tego polityka na jej obrzeżach (Węgry i Jugosławia)<sup>42</sup>. Stalin wezwał także najsilniejsze partie zachodnioeuropejskie, co można tłumaczyć specyficzną — jak zobaczymy — rolą wyznaczoną im w rozgrywce z Amerykanami i ich sojusznikami. Uderzający był brak — jeśli chodzi o Europę Środkowo-Wschodnią, Albanii, mającej niepewny status państwowy<sup>43</sup>, oraz Grecji, która w październiku 1944 e. milcząco została uznana przez Stalina za część składową brytyjskiej sfery wpływów i gdzie toczyła się wojna domowa. Jeśli chodzi o partie zachodnie, do Szklarskiej Poręby nie przybyli komuniści niemieccy, co można tłumaczyć faktem, że w tym czasie Niemcy nie były zaliczane przez Stalina do sowieckiej sfery wpływów i że jego polityka wobec tego kraju nie była jeszcze całkowicie skryształizowana<sup>44</sup>. Nieobecność innych, mniejszych partii zachodnioeuropejskich wynikała prawdopodobnie z faktu, że zdaniem Stalina nie miały one specjalnego znaczenia w walce z przedstawicielami bloku zachodniego.

W czasie narady najważniejszy referat wygłosił przedstawiciel partii sowieckiej, Żdanow. Wystąpił on z tezą, że mocarstwa, które w czasie wojny ze sobą współpracowały, po jej zakończeniu podzieliły się na dwa obozy: imperialistyczny i antydemokratyczny, kierowany przez Stany Zjednoczone, oraz antyimperialistyczny i demokratyczny ze Związkiem Sowieckim na czele. Stało się tak dlatego, że w nowej, powojennej sytuacji „władcy Wall-Street” postanowili wykorzystać amerykańską potęgę nie tylko do tego, by utrzymać i ugruntować zdobyte pozycje, ale by je również rozszerzyć, zajmując na rynkach światowych miejsce pokonanych Niemiec, Japonii i Włoch. Swoją monopolistyczną pozycję chcą wzmocnić także dzięki osłabieniu swych kapitalistycznych partnerów, Wielkiej Brytanii i Francji. Temu właśnie ma służyć ogłoszenie planu rzekomej pomocy, najpełniej wyrażone w Doktrynie Trumana i Planie Marshalla. Głównym celem tej „pomocy” ma być jednak walka ze Związkiem Sowieckim i jego przyjaciółmi: „krajami nowej demokracji”, tj. Jugosławią, Polską, Czechosłowacją i Albanią, i „krajami, które zerwały z imperializmem i zdecydowanie wkroczyły na drogę demokratycznego rozwoju”, tj. Rumunią, Węgrami i Finlandią. „Pomoc” ma także służyć zwalczaniu suwerenności i niepodległości wszystkich innych krajów. Amerykańscy „imperialiści” szczególną nadzieję pokładają w „odbudowaniu kapitalistycznych Nie-

<sup>41</sup> Zob. *Narada Informacyjna dziewięciu partii*, Warszawa 1947, s. 3.

<sup>42</sup> O rozmowach Churchilla ze Stalinem w październiku 1944 r. w sprawie podziału sfer wpływów na Bałkanach pisało wielu historyków. Spośród polskich należałoby wymienić przede wszystkim A. Koryna. W swojej pracy (*Rumunia w polityce wielkich mocarstw*, s. 71 n.), Koryn powołuje się na liczne przekazy źródłowe i bogatą literaturę przedmiotu.

<sup>43</sup> Zwracali na to uwagę m.in. brytyjscy obserwatorzy polityczni. Urzędnik ambasady Wielkiej Brytanii w Belgradzie, Clutton, pisał do centrali w Londynie, że władze sowieckie nie traktują rządu w Tiranie poważnie i że nie będą przeciwdziałały wchłonięciu Albanii przez Jugosławię, zob. telegram Cluttona do R. M. A. Hankeya w *Foreign Office* z 23 X 1947, *Public Record Office* (cyt. nast. PRO), London, F.O. 371, t. 66476, s. 48. Zdaniem Kardelja, Stalin jeszcze w 1947 r. zachęcał Jugosłowian do utworzenia federacji z Albanią, zob. E. Kardelj, „Nasih pedeset let”, emisja RTV Ljubljana 1971 r., [w:] V. Dedijer, *Dokumenti 1948*, t. 1, Beograd 1979, s. 178; zob. też L. Marcou, *Le mouvement communiste international depuis 1945*, Paris 1980, s. 9.

<sup>44</sup> Por. L. Marcou, *Le mouvement communiste international*, s. 8.

mieć”, widząc w tym najodpowiedniejszą gwarancję skutecznej walki z siłami demokratycznymi w Europie. Nie mają oni zaufania ani do labourzystów w Anglii ani do socjalistów we Francji. Uważają ich, mimo stałej ich służalczej gotowości do usług — za nie dość godnych „półkolonistów”.

W związku z polityką Stanów Zjednoczonych — głosił Żdanow — wszystkie postępowe siły świata, w szczególności komuniści, muszą zwalczać poczynania „imperialistów”, głównie Plan Marshalla. „Jeśli chodzi o ZSRR, to dołoży on wszystkich sił, aby planu tego zrealizować nie zdołano”, aby Amerykanie nie opanowali świata, nie wahając się rozpętać w tym celu nowej wojny światowej. Pokrzyżowanie ich polityki jest możliwe, ponieważ Ameryka sama znajduje się w obliczu kryzysu ekonomicznego. „Oficjalna hojność Marshalla — twierdził polityk sowiecki — posiada ważne przyczyny. Jeżeli kraje europejskie nie otrzymają kredytów amerykańskich, zapotrzebowanie tych krajów na towary amerykańskie będzie małe, to zaś wywoła przyspieszenie i pogłębienie nadchodzącego kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych. Dlatego, jeśli kraje europejskie wykażą niezbędny hart i gotowość przeciwstawienia się amerykańskiemu niewolniczym warunkom kredytu, może to zmusić Stany Zjednoczone do cofnięcia się”.

Sięgając do doktrynalnego argumentu o nieuchronnym kryzysie kapitalizmu, Żdanow oświadczył, że „klasa robotnicza” nie może „niedoceniać sił własnych” i przeceniać „siły przeciwnika”. Uczynił też aluzję do polityki appeasementu mocarstw zachodnich w 1938 r., stwierdzając, że „podobnie jak polityka monachijska w przeszłości utworzyła drogę agresji hitlerowskiej, tak też ustępstwa wobec nowego kursu Stanów Zjednoczonych i obozu monachijskiego mogą sprawić, że jego inspiratorzy staną się jeszcze bardziej bezczelni i agresywni”<sup>45</sup>.

Aczkolwiek nie zostało to dopowiedziane, to wydaje się, że Żdanow skłonny był obarczyć rolę nowych monachijczyków przede wszystkim partie socjalistyczne i socjaldemokratyczne, rządzące lub współrządzące w państwach zachodnioeuropejskich. Ze szczególną zjadłością zaatakował socjaldemokratę Schumachera i labourzystę Bevina. Zarzucił francuskiemu socjalistom i angielskiemu labourzystom biorącym udział „w realizacji planu ideologicznego amerykańskich imperialistów”, uchwycenie się Planu Marshalla jak „deski ratunku”<sup>46</sup>.

W czasie narady ostrej krytyce poddano również działalność komunistów francuskich i włoskich — podczas wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu. Krytyka została zainicjowana przez władze sowieckie, niezadowolone, że dotychczasowa polityka tych partii, opracowana zresztą w Moskwie i realizowana zgodnie z jej wolą, nie przynosi sukcesów w nowej sytuacji międzynarodowej, po ogłoszeniu Doktryny Trumana i Planu Marshalla. Z krytyką wystąpił sam Żdanow<sup>47</sup>, ale w jeszcze ostrzejszej formie uczynili to, nakłonieni przez niego, delegaci jugosłowiańscy — Kardelj i Džilas. Wydaje się, że nie potrzebowali do tego specjalnej

<sup>45</sup> Referat Żdanowa pt. „O sytuacji międzynarodowej” — *Narada Informacyjna*, s. 29–50; o „monachijskim” kursie politycznym mocarstw zachodnich ze Stanami Zjednoczonymi na czele mówił także Georgi Dymitrow w wywiadzie dla «Rudeho Prava», udzielonym po naradzie w Szklarskiej Porębie, zob. raport posła francuskiego w Sofii, Jacquesa Emila Parisa, do ministra spraw zagranicznych Georges Bidaulta z 15 X 1947, AMAE, Z. Europe, Généralités 1944–1949, Kominform, vol. 32, s. 73–79.

<sup>46</sup> *Narada Informacyjna*, s. 42–43.

<sup>47</sup> Żdanow zarzucał komunistom włoskim, że są „większymi parlamentarzystami niż sam De Gasperi” (Alcide De Gasperi, premier rządu włoskiego). sowiecki polityk wytykał im, że będąc największą partią włoską dali się usunąć z rządu, V. Dedijer, *Tito Speaks*, s. 305; tenże, *Josip Broz Tito. Prispevki*, s. 616–617. Wierni dyrektywom, pochodzącym od władz państwa, które pierwsze przeprowadziło rewolucję komunistyczną (G. Procacci, *Historia Włochów*, Warszawa 1983, s. 481; A. B. Ulam, *Stalin. The Man and His Era*, London 1989, s. 660–661), komuniści włoscy i francuscy dostosowali się do nowej polityki sowieckiej. Niemniej można zauważyć, że ich poprzednia, parlamentarna linia postępowania, prowadzona do 1947 r. mogła być nie tylko rezultatem taktycznych wymogów Kremla, unikającego do tej pory otwartej konfrontacji politycznej z Zachodem. A. B. Ulam sugeruje (*Titoism*, [w:] *Marxism in the Modern World*, ed. by M. M. Drachkovitsch, Stanford Ca. 1965, s. 141), że komuniści obu krajów zachodnich w dużym stopniu kierowali się pobudkami narodowymi i przekonaniem o możliwości realizacji swych celów za pomocą wyborów i walki parlamentarnej.

zachęty, bowiem już w referacie Kardelja o działalności partii jugosłowiańskiej, poprzedzającym właściwą krytykę w czasie „dyskusji”, znalazły się wyraźne aluzje krytyczne pod adresem komunistów francuskich i włoskich<sup>48</sup>. Trzeba podkreślić, że były one zgodne z dotychczasowym stanowiskiem Tity. Już w 1946 r., a więc przed pojawieniem się krytyki sowieckiej, miał on za złe „niektórym partiom zachodnioeuropejskim” poniechanie działań rewolucyjnych i przechwycenia władzy w swoich krajach<sup>49</sup>. Główną osią krytyki Jugosłowian w Szklarskiej Porębie zaś były zarzuty pod adresem komunistycznych partii Francji i Włoch, dotyczące kurczowego trzymania się demokratycznych zasad i parlamentarnych form walki politycznej<sup>50</sup>. Jugosłowianie krytykowali ich przywiązanie do „burżuazyjno–parlamentarnej demokracji”, przeciwstawiając im własny typ systemu „demokratycznego”, powstałego w czasie rewolucji w Jugosławii, który „jest specyficzną formą demokracji sowieckiej”<sup>51</sup>. W istocie oskarżenia te wykraczały poza krytykę stanowiska komunistów francuskich i włoskich i były niedwuznaczną aluzją do błędnej — zdaniem Jugosłowian — dotychczasowej taktyki partii komunistycznych w ogóle, poszukujących różnych, mniej lub bardziej pozorowanych porozumień z ugrupowaniami niekomunistycznymi, a także wskazówką, że unikanie tego rodzaju posunięć jest jedyną taktyką przynoszącą powodzenie. Głównym elementem tej taktyki miało być natychmiastowe, rewolucyjne przejmowanie władzy, z pominięciem tego wszystkiego, co towarzyszyło, inspirowanemu przez Stalina, okresowi przejściowemu w latach 1944–1947. W tych okolicznościach ciągle i konsekwentne przedstawianie się w roli jedynych i „prawdziwych” rewolucjonistów przez KPJ niewątpliwie było formą krytyki dotychczasowej polityki Kremla wobec międzynarodowego ruchu komunistycznego. Występowała ona i po zakończeniu narady w Szklarskiej Porębie<sup>52</sup>. W czasie narady zaś strona jugosłowiańska podkreślała, iż „zachodnie partie komunistyczne nie mają żadnego interesu wspierania wysiłków przemysłowej odbudowy swoich krajów i uczestnictwa w zwalczaniu trudności gospodarczych”<sup>53</sup>. Takie stanowisko było oczywiście zgodne z nową taktyką Moskwy, powstałą w 1947 r.

<sup>48</sup> E. Kardelj, *Komunistička partija Jugoslavije u borbi za nezavisnost svojih naroda, za narodnu vlast, za ekonomsku obnovu i socijalističku rekonstrukciju privrede*, [w:] E. Kardelj, M. Džilas, *Borba za novu Jugoslaviju. Informacioni referat na savetovanju komunističkih partija u Poljskoj*, Beograd–Zagreb 1948.

<sup>49</sup> Stanowisko to zostało przedstawione w artykule Tity pt. „O specifičnosti oslobodikačke borbe i revolucionarnog preobražaja”, zamieszczonym w pierwszym numerze pisma «Komunist» z 1946 r., zob. V. Dedijer, *Dokumenti 1948*, t. 1, s. 156. Aluzje krytyczne, zawarte w tym artykule, zostały powtórzone i po naradzie w Szklarskiej Porębie, kiedy to w trakcie plenum KC KPJ z 30 IX 1947 najwyższe władze partii jugosłowiańskiej zauważyły „tendencje rewizjonistyczne w niektórych partiach” i aprobowaly stanowisko Kardelja i Džilasa wobec komunistów włoskich i francuskich, dotyczące „oportunistycznej linii” tych partii, uwidocznionej w przyjęciu zasad parlamentarnej gry politycznej, zob. Ju. S. Girenko, *Stalin — Tito*, Moskwa 1991, s. 321; V. Dedijer, *Dokumenti*, t. 1, s. 156.

<sup>50</sup> Szczegóły: V. Dedijer, *Novi prilozii za biografiju Josipa Broza Tito*, t. 3, Zagreb 1980, s. 277–279; Ju. S. Girenko, *Stalin — Tito*, s. 320–321.

<sup>51</sup> E. Kardelj, *Komunistička partija Jugoslavije u borbi za nezavisnost svojih naroda*, s. 30–31. Ponadto, we wspomnianej krytyce komunistów francuskich i włoskich Kardelj wskazywał, powołując się na jedną z wypowiedzi Tity, iż to właśnie „nasze narody” zabiegały o ten „kształt władzy” z powodu „podobieństwa z systemem władzy w Związku Sowieckim”, E. Kardelj, tamże, s. 30–31. Wypowiedzi Kardelja są jeszcze jednym dowodem potwierdzającym tezę, że w odróżnieniu od innych partii środkowo–europejskich, partia komunistów jugosłowiańskich dążyła do natychmiastowego wprowadzenia sowieckiego modelu ustrojowego, por. M. J. Zacharias, *System stalinowski w Jugosławii*, w szczeg. s. 77 n.; tenże, *Powstanie i modyfikacja systemu komunistycznego w Jugosławii w latach 1941–1950*, [w:] „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace historyczne”, z. 107, 1993, s. 202–204.

<sup>52</sup> W oświadczeniu złożonym przywódcom komunistów węgierskich w Budapeszcie w grudniu 1947 r. Tito stwierdził m.in., że „Towarzysz Stalin stał się zbyt ostrożny po zakończeniu wojny. Powinien pozwolić, by towarzysze francuscy i włoscy przejęli władzę w taki sam sposób jak my”. Nie lubi też tego „co my robimy” w Jugosławii, Ch. Gati, *Hungary and the Soviet Block*, Durham 1986, s. 18. Stwierdzenie to być może wynikało także z braku przekonania Tity, by postawa sowiecka, zaprezentowana w Szklarskiej Porębie oznaczała rzeczywistą zmianę polityki Kremla.

<sup>53</sup> E. Reale, *Avec Jacques Duclos au Banc des accusés à la Réunion Constitutive du Kominform à Szklarska Poręba (22–27 Septembre 1947)*, Paris 1958, s. 33–34.

Zdaniem Eugenio Reale, uczestniczącego w naradzie karkonoskiej, ataki na dotychczasową politykę komunistów francuskich i włoskich były powszechne. Przyłączyli się do nich m.in. Ana Pauker i Mihály Farkas. Ten ostatni miał oskarżyć komunistów włoskich o „parlamentarny kretynizm” i wysunąć zarzut, że nie zdołali oni przejąć władzy, w odróżnieniu od komunistów węgierskich, którzy w pierwszych wyborach otrzymali tylko 17% głosów, a mimo to rozstrzygnęli sprawę na swoją korzyść<sup>54</sup>.

Pewnego wsparcia, aczkolwiek w zawołowanej formie, dla tezy o „błędzie” komunistów francuskich i włoskich, nie przejmujących władzy w końcowym okresie wojny na drodze rewolucyjnej, można się dopatrzeć w stanowisku Władysława Gomułki. W swoim referacie towarzysz Wiesław stwierdził m.in. że wprawdzie „w Polsce i w krajach wyzwolanych przez Armię Radziecką partie rewolucyjno–demokratyczne miały zasadniczo dogodniejsze warunki dla organizowania własnego aparatu państwowego, aniżeli partie robotnicze w krajach, w których znalazły się armie anglosaskie — tym niemniej jednak, jak się nam wydaje i w tych ostatnich istniały wówczas poważne możliwości istotnych zmian w składzie odradzającego się aparatu państwowego, szczególnie tam, gdzie partie robotnicze zorganizowały szeroką walkę narodowo–wyzwoleńczą i miały do dyspozycji uzbrojone oddziały partyzanckie”<sup>55</sup>, a więc we Francji i Włoszech.

Nie jest wykluczone, że takie stanowisko było jednym z powodów pewnej sympatii, jaką cieszył się Gomułka wśród delegatów jugosłowiańskich. Byli ono pod wrażeniem jego dążenia do utrzymania pewnej niezależności PPR wobec Kremla, choć z drugiej strony krytycznie odnosili się do jego koncepcji „o specyficznej, polskiej drodze do socjalizmu”, ponieważ — jak głosił Kardelj — zbyt się ona różniła od jugosłowiańskiej<sup>56</sup>. Wydaje się, że przedstawiciel KPJ niezbyt zrozumiał wywody Gomułki, który w swoim referacie dał taką definicję „polskiej drogi”, która w istocie w niczym się nie różniła od idei zwyciężającej w Szklarskiej Porębie i była zgodna z dotychczasową, jugosłowiańską koncepcją „budowy” socjalizmu. Gomułka otwarcie bowiem stwierdził, że jeśli „polska droga może mieć zastosowanie w jakimkolwiek innym kraju, to należy pamiętać, że zasadniczą jej właściwością jest opanowanie przez partię marksistowską i inne partie, szczerze demokratyczne, antyimperialistyczne, najważniejszych ogniw aparatu państwowego od góry do dołu”<sup>57</sup>.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że ataki kierowane pod adresem komunistów włoskich i francuskich, pośrednio odnosiły się również do tych komunistów środkowo–europejskich, których można było podejrzewać o zbytne zaufanie do możliwości przechwycenia władzy na drodze parlamentarnej. W pierwszym rządzie mogło to dotyczyć Komunistycznej Partii Czechosłowacji, która w procesie zdobywania władzy pozostawała w tyle w porównaniu z innymi partiami satelickimi<sup>58</sup>.

Ostatecznie uczestnicy narady sporządzili Deklarację, opublikowaną w «Prawdzie» 5 października, a także w innych organach prasowych partii obradujących u podnóża Szrenicy. Deklaracja zawierała najważniejsze oskarżenia i argumenty przedstawione w referacie Zdánowa. Znajdowało się w niej stwierdzenie, że „obóz demokratyczny musi się zewrzeć, opracować uzgodnioną politykę działania”<sup>59</sup>. Jak głosiła odrębna rezolucja, miało się to

<sup>54</sup> Tamże, s. 36–38; chodzi o wybory do parlamentu węgierskiego z 4 XI 1945; szczegóły m.in. w pracy S. Balogha i S. Jakoba pt. *The History of Hungary After the Second World War 1944–1980*, Budapest 1986, s. 32.

<sup>55</sup> W. Gomułka — Wiesław, *Polska Partia Robotnicza w walce o utrwalenie demokracji ludowej. Referat informacyjny wygłoszony na Naradzie dziewięciu partii*, [w:] *Narada Informacyjna*, s. 51–52.

<sup>56</sup> E. Kardelj, „Naših pedeset let”, emisja RTV Ljubljana, [w:] V. Dediđer, *Dokumenti 1948*, t. 1, s. 159.

<sup>57</sup> W. Gomułka — Wiesław, *Polska Partia Robotnicza*, s. 52.

<sup>58</sup> Por. J. Bloomfield, *Politics and the Czechoslovak Working Class 1945–1948*, New York 1979, s. 75–76.

<sup>59</sup> *Narada Informacyjna*, s. 7.

dokonać w drodze „wymiany doświadczeń i dobrowolnej koordynacji działalności poszczególnych partii”. Zadanie „zorganizowania wymiany doświadczeń i — w razie konieczności — koordynacji działalności partii komunistycznych na zasadzie wzajemnego porozumienia” powierzono nowoutworzonemu Biuru Informacyjnemu (Kominformowi). W jego składzie miało się znaleźć po dwóch przedstawicieli Komitetów Centralnych partii komunistycznych uczestniczących w naradzie<sup>60</sup>. Biuro Informacyjne, którego siedzibą został Belgrad, miało wydawać swój organ prasowy. Przewidywano, że z czasem stanie się on tygodnikiem<sup>61</sup>.

Mimo frazesów o „dobrowolnej koordynacji” i „wzajemnym porozumieniu”, dla nikogo nie było tajemnicą, że Biuro ograniczy i tak skromne możliwości samodzielnego działania poszczególnych partii i że stanie się bezwolnym narzędziem w rękach Stalina. Stąd pewne niezadowolenie u niektórych delegatów, symbolizowane postawą Gomułki, niechętnego utworzeniu stałego organu konsultacji różnych partii komunistycznych<sup>62</sup>. Zdaniem Dżilasa „tylko dwie delegacje były zdecydowanie za Kominformem: jugosłowiańska i sowiecka”<sup>63</sup>. Niemniej sprawa ta wymaga dalszych badań. Obecnie można jedynie stwierdzić, że dostępne materiały nie potwierdzają tak kategorycznego wniosku przedstawiciela KPJ.

Na Zachodzie narada w Szklarskiej Porębie i jej wyniki zostały przyjęte ze zdziwieniem. Wywołały one zaskoczenie amerykańskiej opinii publicznej i politycznej, Departamentu Stanu oraz „wielką niespodziankę w Londynie”. Miejsce obrad zostało tak starannie zakonspirowane, że w pierwszych doniesieniach zachodnich mówiono ogólnikowo, że narada odbyła się w Warszawie, w Polsce „w jakiejś części Polski”<sup>64</sup>. Niemniej od razu pojawiły się komentarze dotyczące przyczyn zwołania narady.

Charakterystyczną cechą wspomnianych komentarzy jest trafne — jak się wydaje — założenie, że narada była czymś więcej niż tylko mechaniczną reakcją Związku Sowieckiego na ogłoszenie Planu Marshalla. Ich autorzy podkreślają, że w czasie posiedzeń nie powiedziano nic nowego, że poszczególne stwierdzenia, zawarte w Deklaracji, były powtarzane „ad nauseam w mowach, przemówieniach i artykułach prasy codziennej i periodyków ostatniego roku”. Stwierdzenia te, zawierające gwałtowne oskarżenia i zarzuty pod adresem polityki mocarstw zachodnich, głównie Stanów Zjednoczonych, są wynikiem powrotu do „ortodoksyjnej polityki”, widocznej już w „wyborczym” przemówieniu Stalina z 9 lutego 1946 r.<sup>65</sup>

Zachodni komentatorzy — amerykańscy, angielscy i francuscy — zgodnie wyrażali także przekonanie, iż wyjaśnienie powstania Kominformu i powziętych przezeń decyzji byłoby niemożliwe bez powiązania z propagandowo-ideologicznymi hasłami kremlowskich władców, zawartymi w „naukach” Marksa i Lenina. Dotyczyły one przede wszystkim braku możliwości współistnienia socjalizmu i kapitalizmu, nieuchronności kryzysów w systemie kapitalistycznym i wojen wywoływanych przez ten system. Takie wnioski uwidoczniły się szczególnie w analizie brytyjskiego chargé d'affaires w Moskwie, Franka K. Robertsa<sup>66</sup>.

<sup>60</sup> „Rezolucja w sprawie wymiany doświadczeń i koordynacji działalności partii reprezentowanych na Naradzie”, [w:] *Narada Informacyjna*, s. 9.

<sup>61</sup> Tamże, s. 9.

<sup>62</sup> E. Kardejl, „Naših pedeset let”, s. 157; A. Werblan, *Władysław Gomułka*, s. 509.

<sup>63</sup> M. Dżilas, *Rozmowy ze Stalinem*, s. 97.

<sup>64</sup> Zob. telegram ambasadora Francji w Pradze Maurice'a Dejeana do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych z 5 X 1947; raport francuskiego chargé d'affaires w Warszawie Jeana de Beausse do ministra spraw zagranicznych Francji Georges'a Bidaulta z 6 X 1947; telegram ambasadora Francji w Waszyngtonie Henri Bonnetta z 6 X 1947 do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych; raport ambasadora Francji w Londynie do ministra Bidaulta z 14 X 1947, AMAE, Z. Europe, Generalités 1944–1947, Kominform, vol. 32, s. 1, 2, 4, 61; raport chargé d'affaires w Moskwie Franka K. Robertsa do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Ernesta Bevina z 7 X 1947, PRO, F.O. 371, t. 66475, s. 126.

<sup>65</sup> Roberts do Bevina 7 X 1947: notatka Departamentu Północnego Foreign Office z 15 X 1947 pt. *Conference of European Communist Parties*, PRO, F.O. 371, t. 66475, s. 126–127 i 125.

Została ona zaaprobowana przez władze Departamentu Północnego Foreign Office<sup>67</sup>. Roberts nawiązywał przede wszystkim do sowieckiej tezy o wojnach wywoływanych przez kapitalizm w stanie rozkładu i nieuchronności jego rozkładu. Zdaniem tego dyplomaty Moskwa miała się obawiać, że dążąc do opóźnienia nieuniknionej dezintegracji systemu kapitalistycznego w samych Stanach Zjednoczonych, Amerykanie zaatakują Związek Sowiecki. Roberts wyrażał jednak przekonanie, iż obawa ta dotyczyła dalekiej przyszłości i nie wpływała na bieżącą politykę sowiecką. Aktualnie Moskwa była zainteresowana tym, co jej zdaniem i tak jest nieuchronne, a więc pogłębieniem kryzysu w Europie Zachodniej, a nawet możliwością wywołania go w Stanach Zjednoczonych. Uważała, iż jest w stanie podjąć wyzwanie, stworzone przez Plan Marshalla i za pomocą komunistów zachodnich, głównie francuskich i włoskich, wytworzyć w Europie Zachodniej sytuację rewolucyjną, korzystną dla nich, a przede wszystkim dla niej samej<sup>68</sup>. To właśnie ta sytuacja, w przekonaniu twórców Kominformu, miała być skutecznym lekarstwem na amerykańską politykę powstrzymywania.

Na podstawie tej analizy można by więc stwierdzić, że głównym celem powołania Kominformu i ogłoszonych przezeń decyzji była chęć zasadniczej modyfikacji polityki międzynarodowego ruchu kapitalistycznego, sterowanego przez Moskwę w obliczu zagrożeń, stwarzanych jej przez nową politykę amerykańską. Najważniejszym składnikiem modyfikacji miało być rewolucjonizowanie Europy Zachodniej, tak, „by ludy Francji i Włoch zwróciły się w kierunku Związku Sowieckiego zamiast Planu Marshalla”<sup>69</sup>. Do podobnych wniosków można by dojść na podstawie dokumentów amerykańskich, głównie zaś raportu ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie, Waltera Bedella Smitha z 5 XI 1947<sup>70</sup>.

Zdaniem Smitha polityka sowiecka od 1917 r. przechodziła przez różne fazy: próby zrewolucjonizowania Europy, współpracę z socjaldemokratami w ramach Frontu Ludowego, porozumienie z Hitlerem i współpracę ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią w czasie drugiej wojny światowej. Po zakończeniu wojny Moskwa sięgnęła do różnorodnego arsenału środków, m.in. podbojów, podstępu, różnych manewrów politycznych oraz współpracy parlamentarnej komunistów zachodnich z partiami niekomunistycznymi. Tymi metodami rozszerzyła swoje panowanie do linii Lubeka–Triest i niemalże pochwyliła Francję i Włochy. Niemniej zorientowała się, że na drodze „współpracy” i infiltracji parlamentarnej nie może nic więcej uczynić. Wychodząc z założenia, że w Europie Zachodniej dojrzewa sytuacja

<sup>66</sup> Roberts do Bevina 7 X 1947, PRO, F.O. 371, t. 66475, s. 126–127; w swoim raporcie z 25 IX 1947 do ministra Bidaulta, francuski chargé d'affaires w Moskwie Pierre Charpentier pisał, iż każdy komunista sowiecki, opierając się na twierdzeniach Lenina i Stalina jest przekonany o istnieniu „nierówności ekonomicznej i politycznej między państwami kapitalistycznymi” i uważa, „że złamanie równowagi (gospodarczej i politycznej — M.J.Z.) prowadzi do kryzysów w gospodarce, do imperializmu w sprawach ideologicznych i do wojny w polityce”, AMAE, Z. Europe 1944–1949, URSS, vol. 34, s. 129; por. także raport ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie Waltera Bedella Smitha do Sekretarza Stanu z 5 XI 1947 [w:] FRUS, 1947, vol. IV, s. 606–612.

<sup>67</sup> Notatki Departamentu Północnego Foreign Office z 7 i 15 XI 1947 pt. *Conference of European Communist Parties*, PRO, F.O. 371, t. 66475, s. 51–52 i 125.

<sup>68</sup> Roberts do Bevina 7 X 1947, PRO, F.O. 371, t. 66475, s. 126–127. Powołując się na opinie angielskich pism «Spectator» i «New Stateman», ambasador Francji w Waszyngtonie Henri Bonnet wyrażał opinię, że „nie mogąc zapewnić zwycięstwa komunistom we Francji i Włoszech” (w ramach dotychczasowej, parlamentarnej taktyki — M.J.Z.), Moskwa chciałaby utworzyć w tych państwach „ruchy oporu w postaci zwartych organizacji, wytrenowanych w metodach rewolucyjnych” — raport Bonnetta do ministra Bidaulta z 17 X 1947, AMAE, Z. Europe. Généralités 1944–1949, Kominform, vol. 32, s. 81; por. także analizę polityki sowieckiej, sporządzoną w ambasadzie Francji w Moskwie 17 XI 1947 pt. *L'URSS et les perspectives de guerre*, AMAE, Z. Europe 1944–1949, URSS, vol. 34, s. 150–159.

<sup>69</sup> Notatka Departamentu Północnego Foreign Office z 7 X 1947, PRO, F.O., t. 66475, s. 51–52. Zdaniem ambasadora Francji w Belgradzie, Jeana Payarta, przywódcy sowieccy powoływali do życia Biuro Informacyjne z myślą, że w miarę upływu czasu, przyjmując nowych członków i rozwijając swoją działalność, stanie się ono alternatywą dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, pozostając na usługach Moskwy, zob. raport i telegram Payarta do ministra Bidaulta z 9 X 1947, AMAE, Z. Europe. Généralités 1944–1949, Kominform, vol. 32, s. 31 i 40.

<sup>70</sup> FRUS, 1947, vol. IV, s. 606–612.

rewolucyjna, zdecydowała się więc powrócić do pierwotnej linii postępowania — realizowania swoich celów za pomocą rewolucji. Sowieccy przywódcy spodziewają się, że będzie to możliwe dzięki rosnącemu kryzysowi gospodarczemu w zachodniej części kontynentu. Mają także nadzieję, że przewidywany kryzys gospodarczy w Stanach Zjednoczonych odciągnie je od Europy Zachodniej. Ostatecznym celem polityków sowieckich jest zdominowanie także tej części Europy. Gdyby to się nie udało, to „konsolidacja sił komunistycznych”, zapowiedziana w czasie narady dziesięciu partii, ułatwi Sowietom obronę ich pozycji w walce z siłami antykomunistycznymi<sup>71</sup>.

Zmianę polityki sowieckiej w 1947 r. należy dostrzegać w powiązaniu ze zmianą stanowiska wobec socjaldemokratów. Była ona zgodna z tezą, że „nie można skończyć z kapitalizmem bez zlikwidowania socjaldemokracji w ruchu robotniczym”<sup>72</sup>. W rezultacie, potępienie socjalistów i socjaldemokratów, widoczne przede wszystkim w referacie Żdanowa i Deklaracji<sup>73</sup>, nawiązywało do polityki Moskwy i międzynarodowego ruchu komunistycznego sprzed VII Kongresu Kominternu z 1935 r., choć nie oznaczało zamiaru odbudowy tej instytucji, rozwiązanej w 1943 r. Polityce tej miało służyć również wspomniane, gwałtowne potępienie komunistów włoskich i francuskich. Jak się wydaje, nie zdołali oni zrozumieć we właściwym czasie kolejnej zmiany w polityce Stalina i w porę wystąpić przeciwko socjalistom i socjaldemokratom we własnych krajach.

Nie można wykluczyć, że krytyka komunistów włoskich i francuskich miała być również częścią spektakularnego widowiska, demonstrującego światu gwałtowną zmianę polityki Moskwy, a także pośrednim i przewencyjnym środkiem dyscyplinowania tych komunistów wschodnioeuropejskich, którzy mimo wszystko ośmieliliby się zgłaszać jakieś wątpliwości. Jest rzeczą charakterystyczną, że w odróżnieniu od zachodnioeuropejskich, komuniści wschodnioeuropejscy mieli współpracować z partiami socjalistycznymi we własnych krajach, odpowiednio do tego „przygotowanymi” w rezultacie eliminacji z ich szeregów przeciwników tej współpracy. Miała ona prowadzić do podporządkowania tych partii komunistom, a następnie — do „połączenia” z nimi. Planowana taktyka dla komunistów tej części Europy miała więc odbiegać od taktyki, przewidywanej dla zachodnioeuropejskich. Niemniej w obu wypadkach zmierzano do tego samego: do zniszczenia partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych w Europie. Bliska przyszłość miała wykazać, że będzie to możliwe tylko w Europie Środkowo-Wschodniej, bezpośrednio kontrolowanej przez Moskwę. Tylko tu można było się rozprawić z dawnymi przeciwnikami politycznymi w łonie szeroko rozumianego ruchu „socjalistycznego”.

Zdaniem zachodnich obserwatorów nawiązanie do dawnej, rewolucyjnej polityki w Europie nie oznaczało zamiaru militarnego zaangażowania się Związku Sowieckiego na Zachodzie. Ich zdaniem Stalin miał się liczyć ze słabością swego państwa, głównie gospodarczą,

<sup>71</sup> Tamże, s. 611.

<sup>72</sup> Tamże, s. 607; Bedell Smith cytuje opinię Stalina z 1927 r.

<sup>73</sup> Deklaracja głosiła m.in., że „odrębne miejsce w arsenale taktycznych środków imperialistów zajmuje wykorzystywanie zdradzieckiej polityki prawicowych socjalistów w rodzaju Bluma we Francji, Attlee i Bevina w Anglii, Schumachera w Niemczech, Rennera i Schärfa w Austrii, Saragata we Włoszech itd., którzy dążą do ukrycia prawdziwej, grabieżczej istoty polityki imperialistycznej pod maską demokracji i frazeologii socjalistycznej, w rzeczywistości zaś są wiernymi poplecznikami imperialistów, wnoszącymi rozkład w szeregi klasy robotniczej, zatruwającymi jej świadomość (...). Dla udaremnienia planów imperialistycznej agresji konieczny jest wysiłek wszystkich, demokratycznych, antyimperialistycznych sił Europy. Prawicowi socjaliści są zdrajcami tej sprawy. Z wyjątkiem tych krajów nowej demokracji, gdzie blok komunistów i socjalistów z innymi postępowymi partiami demokratycznymi tworzy trzon oporu tych krajów wobec imperialistycznych planów, socjaliści w większości innych krajów, a przede wszystkim francuscy socjaliści i angielscy labourzyści — Ramadier, Blum, Attlee i Bevin — swoją służalczą uległością ułatwiają amerykańskiemu kapitałowi realizowanie jego celów, zachęcają go do szantażu i spychają swoje kraje na drogę wasalnej zależności od Stanów Zjednoczonych Ameryki”, *Narada Informacyjna*, s. 7–8.

przekreślającą możliwości długotrwałego prowadzenia i zwycięskiego zakończenia wojny. Nie chciał ryzykować utraty dotychczasowych zdobyczy, a nawet istnienia Związku Sowieckiego jako państwa<sup>74</sup>.

Wydaje się, że w ocenach dotyczących nawiązania do rewolucyjnej linii politycznej tkwią pewne uproszczenia. Ich autorzy zdają się nie dostrzegać różnic w motywacjach polityków sowieckich wobec świata zewnętrznego po 1917 r. i w trzydzieści lat później. Po październikowym przewrocie miały one silną podbudowę teoretyczno–ideologiczną, były zgodne z logiką koncepcji „światowej rewolucji”. Natomiast działania Moskwy po ogłoszeniu Planu Marshalla były bardziej pragmatyczne. Podejmowano je głównie z myślą pokrzyżowania celów amerykańskiej polityki zagranicznej. Można by więc powiedzieć, że po 1917 r. aktywność rewolucyjna Kremla była w dużej mierze skutkiem pewnej strategii, po zakończeniu zaś drugiej wojny światowej — głównie taktyki. Powstają też pewne wątpliwości<sup>75</sup>, czy ta ostatnia istotnie miała związki z chęcią zrewolucjonizowania Europy Zachodniej. Wydaje się, iż w konkretnej sytuacji 1947 r. oznaczała ona przede wszystkim działania dywersyjne i sabotażowe na tyłach przeciwnika. Miano je podejmować z myślą pogrążenia krajów zachodnich w chaosie, słabości i niepewności za pomocą strajków, demonstracji i manifestacji ulicznych, dokonywanych przez miejscową klasę robotniczą. Partie komunistyczne i związane z nimi związki zawodowe. Jak trafnie podkreśla Bedell Smith, „sowieccy przywódcy mogą łowić ryby jedynie w mętnej wodzie”. Napotyając determinację przeciwnika powstrzymują się a nawet wycofują<sup>76</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że stanowisko Stalina w 1947 r. było pochodną jego stosunku do przemian rewolucyjnych poza granicami Związku Sowieckiego w ogóle. Były one potrzebne o tyle, o ile służyły interesom tego państwa. Stąd różne meandry i zygzaki w postawie kremlewskiego dyktatora wobec wojny i rewolucji w Hiszpanii, a później w Jugosławii, Grecji i Chinach. Kwestie te nie zostały jeszcze wyjaśnione do końca. Można jednak wspomnieć o stanowisku Fernanda Claudina, który w obszernej i bardzo dobrze udokumentowanej pracy pisze, że od czasu zwycięstwa tezy „o budowie socjalizmu w jednym kraju” i wątpliwności w możliwości rewolucyjne proletariatu zachodniego, głównie po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech, polityka Stalina w odniesieniu do świata zewnętrznego starała się wygrać sprzeczności nie tyle między klasą robotniczą a burżuazją — a więc prowokować rewolucje — co między różnymi państwami imperialistycznymi<sup>77</sup>. W rezultacie budziło to rozgoryczenie różnych rewolucjonistów, m.in. jugosłowiańskich, w czasie drugiej wojny światowej zmuszonych do podporządkowywania swoich celów polityce Stalina wobec mocarstw zachodnich. Niewtórzy z nich w ogóle zaczęli powątpiewać w rewolucyjną postawę Stalina. I tak np.

<sup>74</sup> W sowiecką agresję na Zachodzie nie wierzył F. K. Roberts, czemu dał wyraz we wspomnianym raporcie do Bevina z 7 X 1947 (PRO, F.O. 371, t. 66475, s. 126–127); por. również raporty chargé d'affaires Francji w Moskwie Pierre'a Charpentiera z 25 IX 1947 i ambasadora tego kraju w Moskwie Georges'a Catroux z 19 XI 1947 oraz wnikliwą analizę polityki sowieckiej, sporządzoną w ambasadzie Francji w Moskwie 17 XI 1947, pt. *L'URSS et les perspectives de guerre*, AMAE, A. Europe 1944–1949, URSS, vol. 34, s. 130–137, 144–149, 150–159.

<sup>75</sup> Zdaniem Henri Bonneta, ambasadora Francji w Waszyngtonie, wątpliwości te występowały także w Stanach Zjednoczonych, co świadczy, że oceny o dążeniach Moskwy do zrewolucjonizowania Europy Zachodniej bynajmniej nie były powszechne. W raporcie z 17 października Bonnet pisał, że „eksperci problemów rosyjskich w Departamencie Stanu” oceniają, że Kreml dąży nie tyle do zrewolucjonizowania krajów tej części Europy, co do zapobieżenia, by stały się one instrumentem polityki amerykańskiej. Uważają oni, że „Moskwa nie życzy sobie zwycięstwa komunizmu w Europie Zachodniej”, bowiem gdyby do tego doszło, to sowieccy przywódcy mogliby utracić kierowniczą rolę w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Kremłowscy władcy obawiają się zwycięstwa komunizmu głównie w „kolebce marksizmu”, tj. w Niemczech. „Jako stolica państwa komunistycznego, Berlin wkrótce stałby się ośrodkiem międzynarodówki. Władze ZSRR nie mogą sobie życzyć podobnej ewolucji”, zob. raport Bonneta do Bidaulta z 17 X 1947, AMAE, Z. Europe, Généralités 1944–1949, Kominform, vol. 32, s. 81–82.

<sup>76</sup> FRUS 1947, vol. IV, s. 612.

<sup>77</sup> F. Claudin, *The Communist Movement*, s. 387.

Moša Pijade, polityk z najbliższego otoczenia Tity, jesienią 1944 r. wyraził opinię, że „Stalin przeżył się jako rewolucjonista. Stał się mężem stanu i nie ma skłonności do rewolucji. Mężą go troski w sprawie granic wielkich mocarstw i porozumień o sferach wpływów”<sup>78</sup>. Charakterystyczna była także wypowiedź jednego z przywódców FPK, Jacquesa Duclos. W okresie powstawania Kominformu stwierdził on, nawiązując do sowieckich i jugosłowiańskich ataków na partię zachodnie w Szklarskiej Porębie, że „należy zrozumieć różnicę między umiarkowaną i zniuansowaną krytyką Żdanowa, a ostrą i zapalczywą krytyką Jugosłowian, w szczególności Džilasa”<sup>79</sup>. Przedstawiciele komunistów francuskich uważali więc, że ich moskiewscy mocodawcy, w odróżnieniu od przedstawicieli KPJ, wymagają od nich nie tyle rewolucji, co potężnej akcji sabotażowej.

Niemniej wspomniane przewidywania polityków i dyplomatów zachodnich, dotyczące nastrojów rewolucyjnych w Europie Zachodniej, na swój sposób były uzasadnione. Niewątpliwie musieli oni brać pod uwagę działalność wielomilionowych partii komunistycznych we Włoszech i Francji, znajdujących oparcie i poparcie szerokich rzesz robotniczych, a także innych warstw społecznych, głównie znaczącej części intelektualistów. Trzeba też pamiętać, że lewicowe, choć nie w każdym przypadku rewolucyjne, nastawienie było głównym trendem politycznym i społecznym w Europie Zachodniej w pierwszych latach powojennych. Dotyczyło to głównie Francji i Włoch. Nie omijało jednak także innych krajów zachodnioeuropejskich, np. Wielkiej Brytanii<sup>80</sup>.

Decyzje podjęte w czasie obrad dziewięciu partii komunistycznych wpłynęły na losy krajów środkowo-europejskich. Nie oznaczały jednak zmiany zasadniczych trendów polityki miejscowych partii komunistycznych. Działy one pod wpływem i naciskiem Kremla, który Europę Środkowo-Wschodnią uważał za swoją wyłączną sferę wpływów. Niezależnie więc od stanowiska Stalina w sprawie rewolucji w innych częściach świata, ta część Europy miała być skomunizowana. W związku z tym poszczególne partie regionu umacniały swoje wpływy nie bacząc na takie lub inne zawirowania międzynarodowe, Doktrynę Trumana, Plan Marshalla i nową fazę stosunków sowiecko-amerykańskich. Najwcześniej uwidoczniło się to w Jugosławii, gdzie komuniści zdobyli pełnię władzy do końca 1945 r. Komuniści słowaccy zaś myśleli o pozbawieniu wpływów Partii Demokratycznej, która zdecydowanie wygrała wybory z 26 maja 1946 r. na Słowacji<sup>81</sup>. Zamysły takie pojawiły się już w kilka dni po głosowaniu<sup>82</sup>. W Polsce przewaga partii komunistycznej zdecydowanie się powiększyła po sfałszowaniu wyborów z 19 stycznia 1947 r.: od tego momentu wpływy Polskiego Stronnictwa Ludowego, i tak ograniczone, jeszcze bardziej maleją. W kwietniu 1947 r. komuniści węgierscy, działający pod naciskiem sowieckim, oskarżyli premiera Ferencza Nagy’ a, jednego z przywódców Niezależnej Partii Drobnych Rolników, o udział w rzekomym spisku przeciwko Republice. W rezultacie doprowadziło to do sytuacji, w której Nagy, przebywający wówczas w Wielkiej Brytanii, zrezygnował ze stanowiska premiera nie wracając do kraju, zaś jego partia została pozbawiona znaczących wpływów politycznych. Od tego momentu Komunistyczna Partia Węgier zaczyna zdecydowanie dominować w życiu politycznym i społecznym

<sup>78</sup> V. Dedijer, *Dokumenti 1948*, t. 1, s. 59–60.

<sup>79</sup> L. Marcou, *Le Kominform*, Paris 1977, s. 55.

<sup>80</sup> Porażka Churchilla i partii konserwatywnej w wyborach z 1945 r. skłoniła przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Arthura Vandenberg, do wyrażenia opinii, „że cały świat maszeruje na lewo”, zob. A. H. Vandenberg Jr., *The Private Papers of Senator Vandenberg*, London 1953, s. 219.

<sup>81</sup> W wyborach tych Partia Demokratyczna uzyskała 43% głosów, komuniści zaś — 21. Szczegóły: M. Baranovský, *Na ceste k monopolu moci. Mocenskopolitické zápasy na Slovensku v rokoch 1945–1948*, Bratislava 1993, s. 96–98.

<sup>82</sup> Zob. *Záverčné slovo S. Širokeho na zasadnutí predsedníctva 29 mája 1946 r.*, [w:] Štatny Ústredný Archiv Slovenskej republiky, Fond ÚV KSS. Predsedníctvo ÚV KSS. Zasadnutia predsedníctva r. 1945–1949, 788 Karton.

swego kraju. Podobne procesy zachodziły i w innych krajach Europy Środkowo–Wschodniej. Pewnym wyjątkiem była Czechosłowacja, gdzie mimo wyraźnych, wielkich wpływów partii komunistycznej, równowaga między komunistami a ich przeciwnikami utrzymywała się najdłużej.

W tych warunkach, decyzje w Szklarskiej Porębie były podejmowane z myślą przyspieszenia, a nie zmiany wspomnianych procesów, przy założeniu, że przemiany będą się dokonywały według sowieckiego wzorca, z pominięciem miejscowej specyfiki politycznej. Musiał to uznać i Gomułka, niechętny Kominformowi, gdy w imieniu delegacji polskiej, w przemówieniu końcowym podkreślał potrzebę „zorganizowania efektywnego działania, aby nie dopuścić do realizacji planów amerykańskich imperialistów”. W tym kontekście, mówiąc o zadaniach PPR stwierdzał, że „1. Trzeba szybciej zlikwidować opozycyjne wrogie ogniska w naszym kraju i szybciej nałożyć uzdę na antypaństwową proamerykańską działalność duchowieństwa rzymskokatolickiego. 2. Należy mocniej zamknąć bramy przed różnymi amerykańskimi i angielskimi agentami przenikającymi pod różnymi, mniej lub bardziej niewinnymi pretekstami, do naszego kraju. 3. Trzeba wzmocnić czujność i organizacyjną gotowość przeciwko możliwemu rozszerzeniu aktów sabotażu w naszym kraju. 4. Trzeba budować naszą politykę handlu zagranicznego w jeszcze większym stopniu niż do tej pory w ten sposób, aby stać się możliwie niezależnymi od USA i ich wasali. W tych sprawach dużą rolę mogą odegrać rokowania o współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. 5. Należy prowadzić zdecydowaną walkę z ideologicznymi wpływami amerykańskimi w filmie, książce, czasopiśmie, z płaszczeniem się przed Zachodem kapitalistycznym, które u nas jest szeroko rozpowszechnione”<sup>83</sup>.

Decyzje Kominformu przyspieszyły rozwój wydarzeń m.in. w Rumunii. 30 grudnia 1947 r. król Michał I, pozbawiony jakiegokolwiek wpływu, wewnętrznego i zewnętrznego, został zmuszony do abdykacji<sup>84</sup>. Było to równoznaczne z ostateczną klęską przeciwników komunizmu w tym kraju.

W podobnym kierunku zmierzały wydarzenia w Czechosłowacji, ostatnim kraju Europy Środkowo–Wschodniej, w którym siły demokratyczne miały jeszcze coś do powiedzenia. 2 października 1947 r. Rudolf Slánský złożył sprawozdanie z obrad i przedstawił decyzje Kominformu. Oświadczył, że zdaniem „niektórych delegacji” Czechosłowacja osiągnęła największe sukcesy w rozwoju gospodarczym w porównaniu z innymi państwami omawianego regionu, ale w życiu politycznym KPCz przywiązuje zbyt wielką wagę do stosowania metod „formalnie parlamentarnej demokracji”. Mówił o nadejściu nowej ery, do której partia musi się przygotować. W sprawach międzynarodowych miało to oznaczać potrzebę przeciwstawienia się „imperializmowi” Anglii i Stanów Zjednoczonych oraz Niemcom Zachodnim jako ich sojusznikom. W sprawach wewnętrznych partia musi się skoncentrować na kilku zasadniczych sprawach: powiększeniu swych wpływów w wojsku i siłach bezpieczeństwa, usunięciu „reakcjonistów” z Frontu Narodowego, zadaniu decydującego ciosu Partii Demokratycznej, zaostrzeniu walki ideologicznej z „reakcjonistami” oraz ideologicznemu wzmocnieniu własnych szeregów. Stwierdził także, że przeciwnicy komunistów posługują się środkami, które można określić już nie tyle jako „reakcyjne” co raczej „zdradzieckie”. Zakończył oświadczeniem, że partia musi rozwijać ofensywę na froncie wewnętrznym i zewnętrznym<sup>85</sup>.

Decyzje Kominformu i przyjęcie sprawozdania Slánský’ego przyczyniły się do wzmożenia ataków KPCz na ugrupowania niekomunistyczne. Te ostatnie były oskarżane o podwa-

<sup>83</sup> Cyt. za B. Brzeziński, *Wpływ Biura Informacyjnego na politykę PPR*, s. 368–369.

<sup>84</sup> A. Koryn, *Rumunia w polityce wielkich mocarstw*, s. 286–289.

<sup>85</sup> J. Bloomfield, *Politics and the Czechoslovak Working Class*, s. 75–77.

żanie sojuszu ze Związkiem Sowieckim, sprzyjanie „imperialistom” i przygotowywanie „nowego Monachium”<sup>86</sup>. W rezultacie komuniści doprowadzili do przewrotu z 25 lutego 1948 r. Pozbawił on rzeczywistego wpływu na bieg wydarzeń w państwie ugrupowania niekomunistyczne. Zapoczątkował okres dyktatorskich rządów komunistów w Czechosłowacji.

Opisane wydarzenia wykazują, że pod wpływem nowych trendów w polityce Stanów Zjednoczonych Stalin zdecydował się na zmianę swej taktyki. W rezultacie postanowień narady w Szklarskiej Porębie, które były oczywistym, spektakularnym potwierdzeniem podporządkowania międzynarodowego ruchu komunistycznego interesom sowieckiego Imperium, partie zachodnie miały zerwać z dotychczasową, parlamentarną linią działania i stać się czynnikiem siania chaosu i rozkładu w Europie Zachodniej, służącego pokrzyżowaniu realizacji Planu Marshalla. Natomiast kraje środkowoeuropejskie, zgodnie z tezą o podziale świata na dwa wrogie obozy, miały ulec przekształceniu ze sfery wpływów w zwarty blok podporządkowany Związkowi Sowieckiemu. Przywódcy poszczególnych krajów, elementów tego bloku, mieli ściślej niż dotychczas wykonywać dyrektywy Kremla w sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej. Mieli też przyspieszyć tempo wprowadzania sowieckich wzorów ustrojowych i politycznych. Najbliższe wydarzenia miały wykazać, że dotyczyło to m.in. wzmożonej walki z opozycją, procesów „połączeniowych” z partiami socjalistycznymi, kolektywizacji rolnictwa, walki z religią i kościołami i w rezultacie — pełnej totalizacji krajów środkowoeuropejskich. Partie komunistyczne miały być jedynymi dysponentami władzy, dyktującymi swoją wolę we wszystkich dziedzinach życia<sup>87</sup>.

Początek procesu przekształcania sowieckiej sfery wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej w zwarty blok polityczno-ustrojowy zdecydował o specyfice posunięć w czasie narady w Szklarskiej Porębie, odnoszących się do krajów tej części kontynentu. Nie zrozumieli tego lub nie chcieli zrozumieć komuniści jugosłowiańscy. Bezkrytyczną ortodoksję stalinowską w sprawach ustrojowych nadal usiłowali łączyć z autonomią w zakresie konkretnych działań politycznych. W rezultacie ściągnęli na siebie uderzenie Stalina. W konflikcie, zapoczątkowanym w 1948 r. chciał on doprowadzić do zmian w kierownictwie KPJ za pomocą „zdrowych sił” w tej partii, gdy zaś to się nie powiodło — spowodował wyrzucenie jugosłowiańskich komunistów z „bratniej wspólnoty”. Jest kwestią otwartą, czy przygotowywał interwencję zbrojną w Jugosławii, wzorem tych, które miały miejsce na Węgrzech, w Czechosłowacji i Afganistanie w 1956, 1968 i 1979 r.<sup>88</sup>

Powstanie wspomnianego bloku zapoczątkowało ściśle powiązanie Europy Środkowo-Wschodniej ze Związkiem Sowieckim. Nie było ono podyktowane naturalnymi potrzebami i warunkami rozwoju, lecz jedynie interesami i siłą wschodniego mocarstwa. Utrzymywane przymusem, było zasadniczo odmienne od integracji, zaczynającej się w Europie Zachodniej.

<sup>86</sup> Raport Dejeana do Bidualta, AMAE, Z. Europe, Tchecoslovaquie, 1944–1949, vol. 39, s. 74–80.

<sup>87</sup> Pisząc o przyczynach zmiany sowieckiej taktyki politycznej, co tak silnie uwidoczniło się w czasie wrześniowej narady, należy zwrócić uwagę na interpretacje historyków SFRJ. Ich zdaniem, namawiając Kardelja i Džilasa do krytyki komunistów włoskich i francuskich, kremlowscy przywódcy dążyli do skłócenia najsilniejszych, poza sowiecką, partii komunistycznych w Europie. Twierdzenie to prawdopodobnie jest trafne. Niemniej tendencja do akcentowania tego właśnie celu, podobnie jak rozpatrywania genezy Kominformu głównie z punktu widzenia stosunków sowiecko-jugosłowiańskich wydaje się błędna. Pomija ona bowiem ogólne, a przedstawione w niniejszym artykule uwarunkowania polityki Związku Sowieckiego, dla którego sprawa Jugosławii była tylko jednym z czynników, i to nie najważniejszych, rozgrywki politycznej w skali światowej. Czołowym przedstawicielem tej tendencji jest V. Dedijer. Omawiając powstanie Kominformu dochodzi on w swej pracy pt. *Josip Broz Tito. Prilozi za biografiju*, Beograd 1955, s. 469–479, do błędnego wniosku, że nowopowstała organizacja miała być „głównie narzędziem określonej polityki” Moskwy, skierowanej „w pierwszym rzędzie przeciwko Jugosławii”.

<sup>88</sup> O ewentualności interwencji zbrojnej Związku Sowieckiego w Jugosławii — B. K. Kiraly, *The Aborted Soviet Military Plans against Tito's Yugoslavia*, [w:] *At the Brink of War and Peace: The Tito — Stalin Split in A Historic Perspective*, ed. by S. Vuchinich, New York 1982, s. 273–288, w szczególności s. 286–287. Zob. też M. Marovic, *Tri izazova staljinizmu*, Opatija 1983, s. 95.

Tę ostatnią dyktowały rzeczywiste, organiczne potrzeby państw i narodów tej części Europy. W krótszej i dłuższej perspektywie sprowadzały się one nie tylko do obrony przed sowieckim i komunistycznym zagrożeniem, ale i do zapewnienia narodom zachodnioeuropejskim rzeczywistego postępu gospodarczego, społecznego i cywilizacyjnego. To właśnie dzięki niemu integracja w Europie Zachodniej przetrwała rozpad państwa sowieckiego, bloku wschodniego i rozwija się nadal.

*Michał Jerzy Zacharias*

Создание Коминформа в 1947 году, причины, ход, последствия  
Резюме

Проблематика Коминформа не была всесторонне представлена в польской научной литературе. Имеются только короткне и общие упоминания о создании Информационного Бюро, а также влияние этого института на политическую жизнь в Польше, а главное на борьбу внутри ПНР, ведущую к исключению из политической жизни Владислава Гомулки и его сторонников. Особенно не хватает работ, посвященных влиянию политики, связанной с созданием Коминформа, с изменением тактики международного коммунистического движения стран Центральной и Восточной Европы и более строгое чем ранее следование политике Советского Союза. Данная работа есть только пробой частичного восполнения этого пробела. Его авторы используют богатую разноязычную литературу, посвященную этой проблеме, опубликованные сборники документов из архивов британского и французского министерств иностранных дел.

Факты, представленные в работе показывают, что создание Коминформа было результатом новой тактики Сталина. В результате постановления съезда в Шклярской Порембе в сентябре 1947 г. коммунистические партии Франции и Италии должны были разорвать с до сих пор существовавшей парламентарной линией деятельности и стать причиной возникновения хаоса и бури в Западной Европе. В свою очередь в Центральной и Восточной Европе отдельные коммунистические партии были обязаны проводить энергичную политику, представляющую взгляды Советского Союза. В результате этого, согласно сталинскому тезису о разделении мира на два враждующих лагеря, Центральная и Восточная Европа должна была преобразоваться и перейти из сферы влияния и слиться в сильный политический блок с Советским Союзом. Все эти действия были ответом на политику Соединенных Штатов, выраженную в Доктрине Трумэна и Плате Маршалла.

Автор работы показывает, что новая тактика Сталина легла в основу конфликта между советскими и югославскими коммунистами. Последние, особенно после решений в Шклярской Порембе пытались соединить сталинскую бескритичную ортодоксию в делах устройства системы с невозможностью автономии в области конкретных политических дел. В результате они вызвали на себя гнев Кремля. Данный конфликт стал началом разлома в международном коммунистическом движении.

*Перевод Александра Оврамко*

*Michał Jerzy Zacharias*

The Establishment of the Cominform in 1947. Causes, Course, Consequences  
Summary

Up to now, Polish scientific literature has not proposed an all-sided presentation of the problem of the Cominform. We have at our disposal only brief and general references to the establishment of the Information Bureau as well as studies about its impact on political life in Poland — mainly upon the struggle waged within the Polish Workers Party, which led to the ejection of Gomułka and his adherents. There is a particular absence of works on the influence exerted by the policy connected with the creation of the Cominform upon changes in the tactic of the international communist movement and the subjugation, closer than before, of Central–Eastern Europe to the Soviet Union. This article attempts to fill the existing gap at least partially. The author has based himself on extensive foreign literature on the subject, published collections of documents as well as archive material in the British and French ministries of foreign affairs.

The facts presented in the article indicate that the establishment of the Cominform was the outcome of a new tactic pursued by Stalin. The resolutions of a meeting held in Szklarska Poręba in September 1947 meant that the communist parties of France and Italy were to reject the heretofore parliamentary line of activity, and undertake the task of spreading chaos and confusion throughout Western Europe. In Central–Eastern Europe the local communist parties were obligated to accelerate the introduction of Soviet models in the domains of politics and governance. In accordance with the Stalinist thesis about the division of the world into two hostile camps, Central–Eastern Europe was to be transformed from a sphere of influence to a cohesive political bloc — a subordinate of the Soviet Union. All these steps were a response to the policy of the United States which assumed the concrete forms of the Truman Doctrine and the Marshall Plan.

The author of the article demonstrates that Stalin's new tactic lay at the base of the conflict between Soviet and Yugoslav communists. The latter, also in the wake of the decisions reached in Szklarska Poręba, tried to combine non-critical Stalinist orthodoxy as regards the prevailing system with a no-longer possible autonomy of concrete political acts. As a consequence, they became the target of blows dealt by the Kremlin. The ensuing conflict commenced a split within the international communist movement.

*Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska*

**Bogusław  
Barnaszewski**

**POLITYKA**

**PPR**

**wobec zalegalizowanych  
partii i stronnictw**

*Semper*